

Dymorfizm płciowy i ideologia

14 lutego 2015

„Dymorfizm płciowy” odnosi się do każdej cechy lub zachowania, które różnią się między płciami, jak ozdobny ogon pawia, jaskrawsze ubarwienie samca łuszczyka wielobarwnego – i wielu innych ptaków – oraz budowanie altanek przez samce altannika, ale nie przez samice.

Istnieją przyjaźni nauce ludzie (włącznie z ateistami), którzy po prostu z góry odrzucają całą dziedzinę psychologii ewolucyjnej, mówiąc, że jej podstawa teoretyczna jest słaba lub nieistniejąca. Zawsze odpowiadam, że jest to bzdura, bo tą „podstawą teoretyczną” jest po prostu twierdzenie, że nasze mózgi i zachowania, podobnie jak nasze ciała, wykazują cechy odzwierciedlające ewolucję naszych przodków. Choć istnieją słabe badania w psychologii ewolucyjnej i krytykowałem je, dyscyplina ta jako całość ma coraz więcej rygoru naukowego i z pewnością nie powinna być odrzucana in toto.

Ci, którzy nadal to robią, powinni odpowiedzieć na to pytanie: dlaczego mężczyźni, przeciętnie, są więksi i silniejsi niż kobiety?

Dotyczy to nie tylko naszego gatunku, ale trzech naszych najbliższych krewnych: szympanсів, orangutanów i goryli, jak również większości naczelnych (jest kilka wyjątków, takich jak gibony).

Najbardziej oczywistą odpowiedzią jest konkurencja między mężczyznami: nasi męscy przodkowie rywalizowali ze sobą o kobiety i większe ciało pomagało osiągnąć sukces. Różnica wielkości może być użyteczna zarówno w bezpośredniej rywalizacji fizycznej (jak u małaków!) albo w dominacji, jak przy ustalaniu terytorium lub choćby pokazywaniu, że masz „lepsze geny”. (W rzeczywistości, wybór partnera w oparciu o rozmiar może nadal działać wśród ludzi, jeśli kobiety wolą

większych i wyższych mężczyzn w odróżnieniu od mniejszych, takich jak ja.) Jeśli zaś mężczyźni/samce konkurują o kobiety/samice, to odbija się to w różnicy strategii reprodukcyjnej między płciami – to jest, w zachowaniu. Wreszcie, jeśli fizyczny rezultat tej różnicy behawioralnej pozostaje w naszym gatunku, dlaczego nie miałyby również pozostać sama różnica behawioralna, z mężczyznami rywalizującymi o uwagę kobiet? Istotnie, różne badania psychologiczne i socjologiczne pokazują, że tak jest wśród współczesnych ludzi.

Teoretyczna podstawa różnicy zachowania jest od dawna zrozumiana i podbudowana danymi: różnica inwestycji rodzicielskiej, która na ogół czyni, że mężczyźni są mniej wybredni w wyborze partnerek niż kobiety (plemniki są tanie; ciąża i karmienie piersią są kosztowne). Teoria ta czyni również potwierdzone przewidywania. Jednym z nich jest to, że u tych gatunków (zarówno naczelnych, jak nie-naczelnych), w których samce mają większe zróżnicowanie sukcesu reprodukcyjnego (tj. te, które mają harem, kontra te, które są bardziej monogamiczne), gatunek o większym zróżnicowaniu (bardziej „poligyniczny”) powinien pokazywać większe różnice wielkości między samcami i samicami. Gatunki, w których jeden samiec może zgarnąć wiele samic, pozostawiając wielu samców w cnotliwym stanie kawalerskim, będą miały silniejszy dobór na wielkość. I to właśnie znajdujemy w naturze.

Tak więc ci, którzy odrzucają hurtowo psychologię ewolucyjną, muszą wyjaśnić, dlaczego w każdym społeczeństwie ludzkim mężczyźni są przeciętnie więksi od kobiet. (Różnice ekologiczne między płciami wśród naszych przodków prawdopodobnie nie odgrywają tu roli, ponieważ nie wydają się istnieć u naszych najbliższych naczelnych krewnych.) Jeśli zaś przyznajesz, że te różnice rozmiarów ciała odzwierciedlają prawną ewolucję, to dlaczego przeciwnicy psychologii ewolucyjnej twierdzą, że te różnice zachowań, które wytworzyły dymorfizm fizyczny, nie istnieją już wśród nas?

Nie chodzi tu o określanie jakichkolwiek różnic behawioralnych między płciami jako „słuszných” lub „moralnych”. Ale lewicowa opozycja wobec psychologii ewolucyjnej jako zasadnej dyscypliny, szczególnie, kiedy chodzi o różnice zachowań seksualnych, wydaje mi się opierać bardziej na ideologii niż na biologii. Ideolodzy nie mogą dopuścić jakiegokolwiek możliwości, że mężczyźni i kobiety zachowują się inaczej z powodu ich ewolucji. Tacy ludzie uważają, że wspiera to pogląd, iż jedna płeć jest „lepsza” od drugiej.

To, że coś wyewoluowało, nie mówi nam jednak, co jest słuszne lub co jest nieuniknione; i każdy posiadacz dwóch choćby neuronów o tym wie. Ludzie mogli wyewoluować, by być ksenofobami, a nawet by stosować przemoc wobec członków „grupy zewnętrznej”, ale dzięki kulturze i umiejętności uczenia się mamy możliwość przezwyciężenia takich tendencji. A w rzeczywistości, przezwyciężenie ksenofobii jest zarówno bardziej użyteczne, jak bardziej etyczne w świecie o wielu kontaktach między ludźmi i narodami – kontaktach zasadniczo różnych od tych, jakich doświadczają małe grupy społeczne naszych afrykańskich przodków.

Biologia nie jest ideologią, ale ideologia nie powinna określać naszego stosunku do biologii.

Autorstwo: Jerry A. Coyne

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Źródło oryginalne: [Why Evolution Is True](#)

Źródło polskie: [Listy z naszego sadu](#)

O AUTORZE

Jerry A. Coyne – profesor na wydziale ekologii i ewolucji University of Chicago, jego książka „Why Evolution is True” (Polskie wydanie: „Ewolucja jest faktem”, Prószyński i Ska, 2009r.) została przełożona na kilkanaście języków, a przez Richarda Dawkinsa jest oceniana jako najlepsza książka o ewolucji. Jerry Coyne jest jednym z najlepszych na świecie

specjalistów od specjacji, rozdzielania się gatunków. Jest wielkim miłośnikiem kotów i osobistym przyjacielem redaktor naczelnej.